

PROSPERO

6 mądry i smutny

W pierwszej scenie pokazał SZEKSPIR dzieciinną bezradność człowieka wobec potęg natury. W drugiej przypomniał, jak bije w nas niegodziwość ludzka. Potem następuje cudownie naprawienie krzywd: Prospero, ten, który poznał tajniki magicznych sił przyrody, zbrojny w potęgę natury naprawia ludzkie zło, przywraca harmonię. Mądry, potężny Prospero. Po dokonaniu jednak dzieła odrzuca od siebie laskę czarodziejską, i on jest jednak tylko człowiekiem. „I rozpacz jeno została mi w końcu” — mówi: MĄDRY I SMUTNY PROSPERO.

KRYSTYNA SKUSZANKA wystawiła „BURZĘ” w warszawskim TEATRZE POWSZECHNYM. Dokładnie wedle swej głośnej przed niedawnym czasem inscenizacji w Nowej Hucie. Mamy więc okazję, po kilku już wizytach Teatru Ludowego z Nowej Huty w Warszawie, by tym razem ocenić pracę kierownika tego znakomitego zespołu na naszym gruncie. Jak inscenizacja wypracowana w teatrze Skuszanki zagrała na innej scenie? Jak Skuszanka — więc teatr nie naszego wieku, ale teatr połowy naszego odkrywczego wieku — rozumie słabość, potęgę i smutną mądrość Prospera?